

<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Brak uznania dla orkiestry dętej Kuźni Ustroń, „Sonda”, 1973, nr 4(9), s. 6.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor Danecki Zdzisław L.</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny „Sonda”, Jednodniówka Fabryki</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1973</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 29,1 x 15,1 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu Artykuł poświęcony orkiestrze dętej Kuźni Ustroń</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) Kuźnia Ustroń, przemysł, Związek Zawodowy Metalowców, kultura</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

Brak uznania dla orkiestry dętej Kuźni Ustroń

RACJĘ MIAŁ AUTOR SŁÓW popularnego przeboju pisząc, że „jest w orkiestrach taka siła”. Dodajmy — która pozwala uodpornić ich na biurokrację, bezduszność i zapomnienie. Przez okres ponad 20 lat przypominano sobie o orkiestrze dętej Kuźni w Ustroniu, ale tylko, gdy była potrzebna. Nie uczyniono — jak dotąd — nic, by nagrodzić ciężką pracę muzyka-amatora. Dyrygent orkiestry — Bolesław Mider, z gronem swych najbliższych współpracowników, od trzech lat prowadzi **jedностранą** korespondencję z władzami Związku Zawodowego Metalowców. Na żadne pismo — a było ich cztery — do dnia dzisiejszego nie otrzymał odpowiedzi.

WNIOSKIEM O... ŚCIANĘ

W 1970 roku prasa wojewódzka i „Głos Ziemi (Cieszyńskiej)” podały małą informację, że członkowie orkiestry dętej Cementowni Golezów za kilkuletnią pracę otrzymali wyróżnienia w postaci branżowych odznaczeń, nagród rzeczowych i dyplomów. Wówczas to narodziła się myśl wystąpienia z wnioskiem o nadanie weteranom zespołu przy Kuźni Ustroń „Odznak Metalowca”. Pierwsze pismo w tej sprawie wysłał dyrygent do Rady Zakładowej przy Kuźni z datą 19 lutego 1970 roku. Owcześnie Rada Zakładowa obiecała wniosek przesłać do Zarządu Okręgu ZZZM w Katowicach. W czasie akademii z okazji „Dnia Metalowca” w dniu 28 marca 1970 roku nikt jednak z orkiestry nie otrzymał odznaczenia, bo RZ zbyt późno sporządziła wymagane formalne wnioski. Wnioski zostały wysłane do ZO ZZZM wraz z pismem dopiero w dniu 4 lutego 1971 roku, a więc potrzebowała owa bezduszna RZ aż (!) jeden rok i 17 dni na sporządzenie 8 uzasadnień wniosków o odznaczenia. Kolejne pisma, kierowane już do Zarządu Okręgu ZZZM w Katowicach, mają daty: 10 kwietnia 1970, 16 grudnia 1970 i 22 grudnia 1972 roku. Po tych pismach wszelki ślad o nich zaginął, orkiestra nie otrzymała żadnej odpowiedzi, a muzykom opadły ręce. O „Kodeksie Postępowania Administracyjnego” najprawdopodobniej działacze związkowi zapomnieli, bądź uznali, że ich nie obowiązuje. A właśnie przepisy KPA zobowiązują do załatwienia korespondencji w określonych terminach, przy czym przewiduje się odpowiednie sankcje dla winnych niernazestrczenia wymogów KPA, z których jak dotąd nikt nie skorzystał.

PRAWIE 1000 KONCERTÓW

Zapoznałem się z osiągnięciami orkiestry, aby się upewnić, czy dobijanie się o uznanie ma swoje faktyczne pokrycie liczące się osiągnięciami artystycznymi, ilością nagród na eliminacjach, konkursach, festiwalach itp. Stwierdziłszy ponad wszelką wątpliwość, iż zespół ma okazały dorobek. Zespół powstał w 1950 roku mając zaledwie 20 muzyków. Dziś jest to duża orkiestra licząca 50 członków. W 1958 roku w eliminacjach powiatowych w Cieszynie zdobyła miano najlepszej orkiestry dętej i pierwsze miejsce. W 1959 roku na wojewódzkich eliminacjach zdobyła wyróżnienie, a w 1962 roku, jako jedyna orkiestra z Cieszyńskiego, bierze udział w eliminacjach mię-

dybranżowych związków zawodowych w Sosnowcu zdobywając drugie miejsce. Takie samo miejsce zajmuje w 1966 roku w eliminacjach ZZZM w Świętochłowicach. Jest to orkiestra bardzo popularna i znana dzięki swym koncertom m. in. dla wczasowiczów w parkach Ustronia, Jaszowca i Wisły. W sumie — w okresie 20 lat pracy — ok. 1000 koncertów.

KONFRONTACJE I Dyskusje

Ktoś kiedyś obliczył, że skrzypek w czasie koncertu symfonicznego zużywa tyle energii, ile trzeba do wyładowania jednego wagonu węgla. Dyrygent traci jej wielokrotnie więcej. A ile musi zużyć energii muzyk — amator grający na instrumencie dętym? Treść, który przygotowuje swój głos, a czytający średnio zapis nutowy, ćwiczy utwór o drugim stopniu trudności ok. 3 godz. Dodajmy do tego 38 pozycji repertuarowych i pomnożmy razy 1000 koncertów i jeszcze razy ok. 2000 prób. Naturalnie są to obliczenia

niższym od utraconego zarobku w produkcji. Można więc fakt ten uznać i określić muzyka jako zawodowca, a nie amatora, pod warunkiem, że np. działacz organizacji społecznej udający się na zebranie czy posiedzenie będzie także miał potrącone wynagrodzenie za stracony czas pracy. Któżby zechciał wówczas w godzinach pracy uczestniczyć w nara-

STANOWISKO WŁADZ ZWIĄZKOWYCH

Przewodniczący ZO ZZZM Eugeniusz Martyna przyznał, że całkowicie winę za brak odpowiedzi ponoszą pracownicy etatowi ZO ZZZM. Natomiast odznaki nie mogły być przyznane ponieważ przez dwa lata nie były w ogóle nikomu przyznawane. Obecnie wprowadzono ją ponownie i jest szansa także dla muzyków z Kuźni. ZO przyznał, w ramach posiadanych limitów, 800 odznak do dyspozycji FSM. Tak więc o tym, czy w gronie odznaczonych znajda się muzycy Kuźni decydować będą już władze związkowe FSM!

Zarząd Okręgu stoi na stanowisku, że nienorozumienia i niedostrzeżenie osiągnięć orkiestry Kuźni Ustroń należy jakoś zrekompensować. Wszelkie



teoretyczne, ale można wysnuć wniosek, że amator - muzyk w okresie 20 lat przeznaczył na dmuchanie w trąby, puzony, helikony i klarnety łącznie ok. 3 lata! Któż z działaczy społecznych przeznaczył tyle czasu na bezinteresowną pracę? A lista w orkiestrze w Kuźni Ustroń jest długa. Wymieniłem tylko tych z zapomnianych pism:

Mider Bolesław, Paszek Alojzy, Białut Władysław, Jurczok Karol, Wantulok Jan, Jaworski Karol, Czyż Rudolf, Satwiertnia Paweł.

W dyskusji z Zarządem Okręgu ZZZM użyto argumentów: „...przecież to nie amatorzy... oni zarabiają... my im płacimy”. Mowa naturalnie o ekwiwalencie za granie na pogrzebach, w czasie godzin pracy. Ale muzyk zwalniany jest na takie imprezy na zasadzie urlopu bezpłatnego, a pobrane dodatkowe wynagrodzenie jest ekwiwalentem finansowym często

inicjatywy (np. koncert jubileuszowy, upominki, listy pochwalne itp.) władz związkowych FSM będą akceptowane przez ZO ZZZM.

Dodajmy tu jeszcze, że obecny skład osobowy ZO ZZZM nie ponosi w tej konkretnej sprawie winy, bowiem przed kilku zaledwie miesiącami zaszły zmiany personalne. Obecny przewodniczący ZO ZZZM — tow. E. Martyna przyrzekł osobiście uczestniczyć w jubileuszowym koncercie orkiestry i jej członków, o ile taki będzie zorganizowany.

OD AUTORA

Myślę, że sprawa jednak zakończy się pełnym akordem w tonacji majorowej (radosnej). Jako dziennikarz uczyniłem wszystko, co mogłem. Reszta zależy od Rady Zakładowej Kuźni Ustroń. Z wielką satysfakcją uczestniczył będę w uroczystym koncercie, połączone z wręczeniem odznaczeń i nagród, z którego obiecuje napisać rzetelną i obiektywną recenzję.

ZDZISŁAW L. DANECKI